

Gedz, FATAMORGANA

w moim życiu jedyna stała
to ciągła zmiana
w moim życiu jedyna stała
to ciągła zmiana
i przez to żadna z perspektyw
to nie FATAMORGANA
FATAMORGANA
FATAMORGANA

czy będziesz ze mną kiedy spadnę na dno
nie chce wybierać wciąż między pozorem a prawdą
nie pytaj mnie kiedy przestane obracać w żart to
wiem, oceniać innych jest łatwo

de facto dobrze wróżyli nam fiasko
chcieliśmy siebie na własność

a ja ciągle nie wiem co z jutrem
wiem, kur* to smutne
chcę widzieć twój uśmiech
chcę tylko widzieć twój uśmiech

nie sprzedam duszy za sukces
nie chce stać się produktem
chce tylko pliki w gotówce

powiedz
czy nawet gdybym bym nie miał nic
i żadnych szans
wesłabyś w to all-in
dobrze mnie znasz
choć nie raz
zdarzyło nam się już wątpić w to
przyjdzie czas że zarazę
wszystkich jak pandemiczny wąglik
a mój głos będzie siedział w głowach
żaden egzorcyzm mnie od tego nie uwolni

chcę tylko odnaleźć siebie w małej dżungli jak Mougli
przestać ...
skasować w głowie wizję bezsilności
nie mogę zrobić z tym nic
czasami czuje się jak Towdie

w moim życiu jedyna stała
to ciągła zmiana
w moim życiu jedyna stała
to ciągła zmiana
i przez to żadna z perspektyw
to nie FATAMORGANA
FATAMORGANA
FATAMORGANA